

(II Romanista - P.Torri) Zostawcie go w spokoju. Jego, Nicolo Zaniolo i również panią Francescę Costę, mamę. Wszyscy go (ich) poszukują, wszyscy go (ich) chcą, w rozwijającym się podglądaniu, które nie bardzo się podoba i pachnie trochę spalenizną. Zdajemy sobie sprawę, że w momencie gdy jesteśmy tutaj pisząc o numerze 22 Giallorossich, wydaje się być niedorzeczną prośba o wyłączenie reflektorów, przesunięcie obiektywu gdzieś indziej, zamiast na tego faceta, który przez dwa miesiące był w stanie zmienić swój świat jak również Romy.

Jednak naszym zamiarem jest ochrona tego talentu, który nosi dziś koszulkę naszej Romy, tego chłopaka, który był w stanie rozpałić fantazję Romanistów, tego w perspektywie mistrza, który teraz potrzebuje przede wszystkim spokoju, aby móc zmierzyć się w najlepszy z możliwych sposobów również z trudnymi momentami, które w jakiś sposób się pojawiają. I tak być może sedno leży w tym. Czyli, że Zaniolo jest graczem Romy. Mówią o nim wszyscy, do tego stopnia, że wydawało się dziwnym, że jego wyczyny nie były otwarciem narodowego dziennika wiadomości. Wygląda na to, że od zawsze mocny futbol wielkich z północy szkodzi tego, że jest graczem Romy. Czyli Juventus (który ma już plan - mówią - by go pozyskać), Inter i Milan. Ostatnie dwie, które nie mogą się znaleźć poza Ligą Mistrzów, o czym przypomniał w ostatnim czasie prezydent Ligi, Micicche, który być może zapomniał, że powinien być prezydentem wszystkich, ale w tym kraju bez pamięci i często bez godności takich rzeczy nikt nie podkreśla.

Jednak wracając do Zaniolo trzeba powiedzieć, że również wczoraj nie mniej niż sto mniej lub więcej znanych osób, zaczynając od trenerów, wypowiadało się na jego temat. W tym sensie, przynajmniej nas, zabolaty nieco słowa napisane przez Arrigo Sacchiego. Słowa, które jesteśmy pewien nie napisałby nigdy gdyby chłopak był graczem Juventusu, Interu czy nie daj Boże jego Milanu. Słowa, które są ofensywne w stosunku do Romy i rzymian: *"Możemy go tylko zrujnować. Mamy wielkie zdolności w tworzeniu mitów i potem w ich unicestwianiu. Znam go od dawna i jestem zmartwiony. Jest świetny, posiada szczodrość, entuzjazm, pasję. Musi trzymać te wartości w trudnym zespole, w trudnym środowisku, w mieście, które w końcu ciebie dopada"*. Byłeś wielkim trenerem, ale o Romie i rzymianach wiesz niewiele Arrigo. W takim razie dziś czekamy na to, że zajmiesz stanowisko po tym jak wczoraj w Mediolanie samochód żony Icardiego został obrzucany kamieniami. Wątpimy w to jednak. Maurito gra w Interze.

Autor: abruzzo